

NSZZ

Solidarność

PRZEMIA

Nr 3/2009 (16.II.2009)

Dwutygodnik Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi

W lubińskiej siedzibie Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. 11 lutego 2009 roku kontynuowano negocjacje wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na rok 2009.

Pracownicy zasługują na podwyżkę

Górnik zatrudniając się pod ziemią otrzymuje miesięczną pensję podstawową 1.228zł i po wielu latach pracy, po podniesieniu swoich kwalifikacji poprzez kursy i szkolenia zakończone egzaminami, może uzyskać maksymalnie 2317 zł miesięcznie.

Obecny zarząd, powołany przez Platformę Obywatelską, twierdzi, że płace w KGHM są godziwe, trudno się nie zgodzić z tym poglądem znając podstawową 45.000 zł miesięczną pensję prezesa zarządu, który pracuje w komfortowych warunkach klimatyzowanych biurowych pomieszczeń. Jeżeli jednak przyjrzymy się pensji górnika pracującemu pod ziemią w syfie i zagrożeniu zdrowia i życia, to jawi się nam zupełnie inny obraz sytuacji.

Z tych powodów związkowcy z Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, znający doskonale specyfikę pracy górniczej, mają prawo i obowiązek domagania się wzrostu płacy, co najmniej na poziomie ustalonym przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 listopada 2008r., w którym ustalono, że w 2009r. maksymalny roczny wskaźnik przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wyniesie 8%.

Górnicy, hutnicy i przeróbkarze nie mogą być gorsi od ludzi pracy zatrudnionych w innych branżach gospodarki oraz urzędników zatrudnionych w urzędach państwowych i samorządowych. Uzasadnianie przez prezesa Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. Mirosława Krutina, że płaca w Polskiej Miedzi jest godziwa, dlatego, że zarządy KGHM sprzed jego prezesury waloryzowały corocznie płacę pracowniczą w Spółce - zakrawa na ironię. Poprzednie zarządy miały jakieś pojęcie o specyfice pracy polskiego przemysłu miedziowego, może za wyjątkiem spadochroniarza z Gdańska, który w 1992r. doprowadził do strajku w Polskiej Miedzi. On, jak prezes Krutin uważał, że zysk firmy jest najważniejszy, a płaca pracowniczka musi stać w miejscu, bo popiwek i ... Teraz mamy powtórkę z rozrywki, nadmierne straszenie kryzysem i chwalenie się, jak to średnia płaca rosła w KGHM w latach 2001 – 2007 w porównaniu do średniej przemysłu oraz obniżanie płacy realnej pracowników Polskiej Miedzi od 2008r.

Jak pan prezesie myśli, co górnicy zrobią z prezesem jak nie otrzymają w tym roku podwyżkę pomimo postępującej inflacji, a ich płaca ulegnie obniżeniu o zaliczki i nagrodę roczną z zysku za 2009r.? Czy zrozumieją, że Spółka musi wypracowywać zysk, aby pan prezes z wiceprezesami wziął tłustą premię za dobre wyniki?

Zgodnie z postanowieniami Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników KGHM Polska Miedź S.A., w dniu 11 lutego br., odbyło się kolejne spotkanie negocjacji organizacji związkowych z Zarządem KGHM PM S.A. w sprawie ustalenia wysokości wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na rok 2009.

Zarząd nie rozumie, że praca górnika i hutnika jest pracą specyficzną i wykonywaną z narażeniem życia i zdrowia i związku z tym musi być wynagradzana odpowiednio.

Zajął nieprzejędne stanowisko: wskaźnik przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2009 r. w Polskiej Miedzi ma wynieść 0%!

Pomimo szeptego stanowiska pracodawcy, organizacje związkowe działające w KGHM prowadzą w dobrej wierze negocjacje o ustalenie wskaźnika przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w KGHM Polska Miedź S.A. na rok 2009.

Przedstawiły zarządowi Spółki swoje stanowisko:

1. Wskaźnik wzrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku 2009 powinien wynieść 8% i być zrealizowany poprzez kwotowy wzrost stawek osobistego zaszeregowania od 1 stycznia br.
2. Składka odprowadzana przez pracodawcę na Pracowniczy Program Emerytalny powinna wzrosnąć do 5%.

Ze wspólnego stanowiska wszystkich organizacji związkowych wniósł się ZZPTiA „Dozór”, który uważa, że wzrost stawek winien być nie kwotowy, ale procentowy.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” uważa, że wzrost średniej płacy zatrudnionych pod ziemią musi nadążać za wzrostem średniej płacy w Polsce. Deklaruje dobrą wolę osiągnięcia porozumienia z pracodawcą, dającego możliwość funkcjonowania Spółki bez niepokojów społecznych. W przypadku dalszego nieliczenia się przez Zarząd Spółki z pracowniczymi interesami, NSZZ Solidarność podejmie stosowne działania.

Przybliży się decyzja głównego akcjonariusza o poborze dywidendy z wypracowanego w 2008r. zysku.

Dywidenda do budżetu

Wiceminister Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik odpowiedzialny za nadzór nad Polską Miedzią podtrzymał stanowisko Skarbu Państwa, że decyzje o dywidendzie od KGHM Polska Miedź S.A. zapadną po zapoznaniu się ministerstwa z wynikiem finansowym za 2008r.

Sprawdzają się najgorsze obawy Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, że pieniądze wypracowane przez pracowników Polskiej Miedzi nie pozostaną w Spółce dla jej dobra, a zostaną utopione w worze bez dna pod nazwą Budżet Państwa.

Zastanawia fakt upor, z jakim zarząd miedziowej spółki pod kierownictwem Mirosława Krutina, dąży i dąży do obniżenia średniej płacy w KGHM w stosunku do średniej płacy w przemyśle. Czyżby prezes Zarządu M. Krutin chciał zrównać te płace? A może, to jedyny znany mu sposób na wykazanie się obniżką kosztów, za którą otrzyma od Rady Nadzorczej sówitą premię.

W ocenie SKGRM NSZZ „Solidarność” oszczędzanie na płacy pracowniczej nie uzdrowi Spółki, a jedynie mocno uderzy w pracowników. Tak jak i nie wypłacenie w grudniu jednorazowej premii rekompensującej spadek realnej płacy pracowniczej w KGHM nie przyniosło Spółce korzyści. Parę milionów pozostawionych kosztów nagrody, na koncie Spółki, wg zarządu Krutina niezbędnych na czas kryzysu, zgodnie z przewidywaniami związkowców tyknie skarb państwa z pozostałymi akcjonariuszami w formie dywidendy. I tak zapewne zakończy się skąpstwo Prezesa.

Oszczędności na wynagrodzeniach doprowadzą do zubożenia załogi KGHM i niepokojów społecznych, a jako zbyt nikłe wobec potrzeb oszczędnościowych, nie przyniosą spodziewanych efektów miedziowej Spółce. Planowane przez zarząd działania naprawcze polegające m.in. na tworzeniu Centralnego Biura Zakupów przejdą pieniądze oszczędzone kosztem wynagrodzeń pracowniczych i zapewne zdołają jeszcze bardziej Spółkę.

SKGRM NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się takim działaniom. Z głęboką troską i obawą patrzy w przyszłość Polskiej Miedzi. W przypadku poboru dywidendy z zysku za 2008r. i wystąpienia perturbacji ekonomiczno-finansowych w Spółce, rezerwuje sobie prawo do odwieszenia sporu zbiorowego.

KGHM Polska Miedź S.A., to giełdowa spółka, która nadal nie ma budżetu na 2009r., nieprzyjęta jest także strategia na najbliższe pięć lat.

Kiedy budżet?

Już 3 razy rada nadzorcza Polskiej Miedzi miała zająć się tegorocznym budżetem – bezskutecznie.

Członkowie rady 26 stycznia br., kolejny raz zapoznali się z prezentacją zarządu, po czym, po dyskusji nie przyjęli, przygotowanego przez Zarząd Polskiej Miedzi budżetu na rok 2009 i wieloletniej strategii.

Tymczasem w mediach ukazują się różne sprzeczne informacje, jak podaje:

1. Reuters: „*KGHM Polska Miedź SA zakłada w swoim budżecie, że w 2009 roku jego zysk netto spadnie do kilkudziesięciu milionów złotych z 2,9 miliarda prognozowanych na 2008 rok, powiększyła w czwartek osoba zbliżona do spółki. To efekt niższej ceny miedzi wynikającej z globalnego spowolnienia, mówią analitycy.*”
2. Parkiet: „*Nasz informator zapewnia, że za najbardziej prawdopodobny scenariusz zarząd uważa wypracowanie 0,5–1 mld zł czystego zarobku.*”

Według dostępnych informacji, zarząd prezesa M. Krutina głównie rozwiązuje jakie widzi w budżecie na br. i strategii wieloletniej, w walce z nadciągającym (wg jego oceny) kryzysem, to oszczędności na pracowniczych wynagrodzeniach.

Nie mamy jednak informacji dokładnych, gdyż do czasu opublikowania dokumentów prace nad budżetem i strategią są utajnione.

Można mieć jednak pewność, że gdyby projekty przedłożone Radzie Nadzorczej przez Zarząd Polskiej Miedzi były co najmniej poprawnie wykonane, budżet i strategia wieloletnia byłaby już dawno uchwalona. Niepewność, co do założeń tak ważnych dokumentów, stawia Spółkę w niekorzystnym świetle u inwestorów, którzy z rezerwą podchodzą do tak zarządzanej Spółki.

23 lutego odbędzie się kolejne posiedzenie rady nadzorczej, która rozpatrzy tegoroczny budżet i długoterminową strategię. Czy przyjmie dokumenty? - Nie wiadomo.

Blżej ludzi – to hasło, o którym pamięta przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przy KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG „Lubin”

Górnictwo spotkania

We wszystkich rejonach kopalni Lubin, w dniach od 6 do 11 lutego br. Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin Bogdan Nuciński odbył cykl spotkań z pracownikami.

Te spotkania, oprócz bezpośrednich kontaktów NSZZ „Solidarność” ze wszystkimi pracownikami (nie tylko członkami „Solidarności”), umożliwiają wymianę informacji, poprzez bezpośredni kontakt górników z ich związkowym przedstawicielem. Dają możliwość zażądania uczestniczenia w życiu związkowym poprzez możliwość uzyskania natychmiastowej odpowiedzi na zadawane przez pracowników pytania, pozwalają na bezpośrednie przekazanie do Związku nurtujących ich problemów.

Tym razem wśród tematów poruszanych na spotkaniach, pojawiały się przede wszystkim pytania dotyczące:

1. Wzrostu wynagrodzeń w kontekście prowadzonych przez związek zawodowe negocjacji z zarządem KGHM w/s ustalenia wskaźnika przeciętnego miesięcznego wzrostu wynagrodzeń w roku 2009. Przewodniczący przekazał stanowisko Komisji Międzyzakładowej i Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność”, które jest jasne i czytelne – Solidarność w imieniu załogi żąda ustalenia w Polskiej Miedzi wskaźnika w wysokości identycznej jak dla budżetówki tj. 8% przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w na 2009r. Poinformował górników, że obecny Zarząd KGHM Polska Miedź S.A. nie chce zgodzić się na żądanie Solidarności i proponuje ustalenie wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na poziomie 0%. Poinformował również, że (przy zapowiedziach Zarządu dot. wysokości zysku netto w 2009r. na poziomie kilkudziesięciu do

kilkuset milionów) górnicy nie otrzymają wypłat zaliczkowych na poczet wypracowanego zysku. Spowoduje to dotkliwy uszczerbek tegorocznego pracowniczego wynagrodzenia, w stosunku do ubiegłego roku. Jak zapowiada również Zarząd KGHM spadek płacy pracowniczey nastąpi w wyniku dalszego ograniczania zatrudnienia górników w soboty i niedziele. Wszyscy wiemy, że ustalona przez lata siatka płac nie preferuje górników zatrudnionych pod ziemią kopalni. Górnicy byli i są zmuszeni, aby godziwie zarobić, pracować w soboty i niedziele. Taką politykę płacową, przez lata, kreował pracodawca, który był zainteresowany, aby górnicy pracowali „na okrągło” – przez 7 dni tygodnia. A później, gdy Związek domagał się podniesienia kategorii w tabeli płac zatrudnionym pod ziemią, często przy negocjacjach płacowych mówił wprost: „*górnicy mają wysokie zarobki, w porównaniu do innych grup zawodowych w Polskiej Miedzi*”.

2. Odpisu na Fundusz Świadczeń socjalnych i sposobu jego rozdziału w przypadku wystąpienia kryzysu.
3. Przyjętego podziału wczasów profilaktyczno-leczniczych.
4. Zasadności przynależności do NSZZ „Solidarność” w szczególności w sytuacji zbliżającego się kryzysu.
5. Możliwości przeszerokowania w ramach przyznanego limitu środków na wynagrodzenia.

Spotkania pracownicze organizowane są przez KM NSZZ „Solidarność” O/ZG Lubin od lat i spotykają się ze stałym zainteresowaniem pracowniczym. Umożliwiają przekazywanie stanowisk Komisji, Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi i Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność”.

„*Staraliśmy się zawsze, na tyle, na ile pozwalają nam fundusze i czas być jak najbliżej górników i problemów pracowniczych. Podczas spotkań nie dzielimy w żaden sposób pracowników. Spotkania te odbywają się na cechowniach, gdyż miejsce to umożliwia górnikom spotkanie się z nami przed zjazdem na stanowiska pracy. Udzielamy rzetelnej i wyczerpującej odpowiedzi na zadawane pytania – oczywiście w miarę posiadanych przez nas informacji.*” – mówi Bogdan Nuciński przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” i po chwili dodaje: „*Wielu pracowników, już się przekonało, że na pomoc Solidarności może zawsze liczyć.*”

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” już opracowuje grafik kolejnych spotkań działaczy związkowych z pracownikami zakładów, objętych działalnością Komisji.

Przedrukujemy za Polską Gazetą Wrocławską z 12. 02. 2009r. art. Piotra Kanikowskiego:

Związkowiec z KGHM mózgiem oszustwa

Kopalnia płaciła za kolonie, których nie było. Interes rozkręcił szef związku zawodowego.

Jan M. kieruje Krajowym Związkiem Zawodowym Pracowników Dołowych przy KGHM. W procesie o fikcyjne kolonie dzieli ławę oskarżonych z trzynastoma górnikami, czworgiem pracowników legnickiego biura podróży i lekarzem. Z kopalni Polkowice-Sieroszowice wyłudził łącznie ponad 67 tysięcy złotych.

Interes kręcił się świetnie od 2000 do 2003 roku. Biuro podróży wystawiało fikcyjne faktury za wakacyjne wyjazdy dzieci, np. na Majorę lub do Francji. Górnicy dołączali je do składanych w kopalni wniosków o dofinansowanie kolonii z funduszu socjalnego. I dostawali gotówkę.

Jak twierdzi Marek Brzozowski, były związkowiec, który ujawnił przestępczy proceder, część wyłudzonych w ten sposób pieniędzy trafiała do kieszeni Jana M., resztę zabierał górnik - ojciec dziecka.

Na przykład, według wycień prokuratury, Piotr G., górnik operator z Polkowic-Sieroszowic, na fikcyjnych koloniach trójki swoich dzieci zarobił 21 tys. zł. Robert K., wiceprzewodniczący KZZPD, złożył 6 wniosków; kopalnia wypłaciła mu 9616 zł.

Jan M. pomagał kolegom załatwiać lewe kwity. Sam taki wniosek o dofinansowanie do fikcyjnych kolonii składał dwukrotnie. Kopalnia wypłaciła mu 4,6 tys. zł. Ale według prokuratury, łączna wartość szkody, jaką z jego udziałem wyrządzono, przekracza 50 tys. zł.

Gdy w 2001 roku po raz pierwszy pojawił się w legnickim biurze podróży, zrobił wrażenie osoby bardzo wpływowej. Firma akurat wygrała przetarg na organizację wakacyjnego wypoczynku w Zakładach Górniczych Polkowice-Sieroszowice. Szeffowie biura bali się, że - jeśli sprzeciwią się związkowcom - stracą szansę na inne intratne kontrakty z KGHM. Biuro wystawiło więc górnikom 33 faktury za wyjazdy, których nie było.

Spśród 19 osób, które prokuratura posadziła na ławie oskarżonych, 5 zgodziło się dobrowolnie poddać karze. Dostali wyroki od 6 miesięcy do roku pozbawienia wolności w zawieszaniu na dwa lata.

Jan M. początkowo też chciał skorzystać z takiej możliwości, ale w środę wycofał swój wniosek. Razem z 13 współoskarżonymi będzie sądzony w nowym procesie. Grozi mu 12 lat odsiadki. Rozwój wydarzeń obserwują inni związkowcy z KGHM. Uważają, że M. przynosi im hańbę, więc chcą, by sąd dodatkowo zakazał mu zajmowania stanowisk w organizacjach związkowych.

Proceder wyłudzenia pieniędzy z kopalni mógłby trwać dłużej, gdyby Marek Brzozowski, były członek zarządu KZZPD, nie opowiedział o nim publicznie. Sam też korzystał z fikcyjnych faktur. Jak twierdzi, długo nie zdawał sobie sprawy, że uczestniczy w oszustwie. M. zapewniał, że wszystko jest legalne, a skoro dzieci Brzozowskiego jeżdżą do teściów na wakacje, to dofinansowanie im się zwyczajnie należy.

- Zbuntowałem się, bo Janowi M. woda sodowa uderzyła do głowy - mówi Marek Brzozowski. - Chciał dostać się do rady nadzorczej KGHM.

Choć, jak inni uczestnicy procederu, trafił na ławę oskarżonych, nie żałuje decyzji o zdemaskowaniu szefa KZZPD.

Zadziwiającym może być fakt, że szef ZZ Pracowników Dołowych Piotr Trempała obawia się konkurencji ze strony Jana M. Świadczyć o tym może jego wypowiedź dla mediów, by sąd dodatkowo zakazał zajmowania stanowisk w organizacjach związkowych Janowi M. Czyżby członkowie ZZPD chcieli mieć za przewodniczącego przestępcę?

W naszej ocenie przewodniczący, który dopuścił się przestępstwa nie może pełnić funkcji przewodniczącego, gdyż utracił zaufanie członków związku, bo nie zapewnia bezpieczeństwa ich składkom związkowym.

Nie uczciwy przewodniczący może je bez problemów zagospodarować na lewe faktury i wywędrują, jeżeli już nie wywędrowały. Żadna komisja rewizyjna nie jest w stanie wyłapać takiego przekreśtu. Dziwny to związek, gdzie członkowie chcą takiego przewodniczącego!

Nie obyło się bez walki, jednak racje górników zwyciężyły

Emerytura dla górnika

Wszyscy pamiętają jak w 2005r. z inicjatywy Sekretariatu Górnictwa i Energetyki powstał projekt nowelizacji ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z rozdziałem emerytury górniczej.

Abym projekt można było skierować pod obrady Sejmu należało uzyskać 100.000 podpisów. W wyniku przeprowadzonej przez Solidarność akcji zebrano pod projektem ustawy 135.000 podpisów, w tym 18.000 w Polskiej Miedzi i to w przeciągu jednego tygodnia. Następnie projekt w lutym 2005r. trafił do Sejmu pod obrady komisji, a w czerwcu dopracowany przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny do łaski marszałkowskiej, w której utknął. Górnicy nie mogli liczyć na rządzących wówczas posłów SLD, a poseł - związkowiec Ryszard Zbrzyzny nie tylko, że nie popierał inicjatywy emerytalnej dla górników, ale ją wprost bojkotował. Pomimo tych przeciwności górnicy pojechali w lipcu 2005r. do Warszawy i wytłumaczyli opornym posłom SLD, że kopalnia to nie to samo co piekarnia, czy ciastkarnia. Nowelizacja ustawy została uchwalona i wtedy jeszcze Związek Pracodawców Prywatnych Lewiatan, którego przewodniczącym w Zagłębiu Miedziowym był aktywista ZZPPM Wiktor Błądek skierował wniosek do Trybunału o uchylenie nowelizacji ustawy, który ostatecznie został oddalony, gdyż PKPP Lewiatan nie miał uprawnień do zaskarżenia ustawy. Natychmiast zaskarżył ją SLDowski rząd RP kierowany wówczas przez Cimoszewicza. Jednak, zaraz po objęciu władzy przez PiS, nowy rząd RP Marcinkiewicza wycofał

z Trybunału Konstytucyjnego wniosek o uznanie ustawy za nieważną. I tak mamy w ustawie o emeryturach i rentach z FUS rozdział przyznający górnikom, ze względu na narażenie zawodowe, wcześniejsze emerytury.

Ze względu na zgłaszane przez naszych czytelników duże zainteresowanie tematem emerytur górniczych rozpoczynamy druk obowiązujących obecnie przepisów, obszerność materiału powoduje konieczność rozłożenia druku na kolejne Pryzmaty.

Komu przysługuje górnicza emerytura?

Art. 50a.

- Górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:
 - ukończył 55 lat życia;
 - ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1;
 - nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.
- Wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat.

Art. 50b.

Przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej uwzględnia się okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą, będące okresami składkowymi lub nieskładkowymi w rozumieniu ustawy, z tym że okresy pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą uwzględnia się, jeżeli praca ta wykonywana była co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy.

cd - nastąpi w kolejnym Pryzmacie

Czy Kompania Węglowa zamierza sprzedać posiadane akcje KGHM?

Państwo może utracić kontrolę

Bez zgody NSZZ „Solidarność” w przeszłości Kampania Węglowa została dokapitalizowana przez Skarb Państwa akcjami KGHM Polska Miedź S.A..

Kompania Węglowa ma obecnie 1,8% akcji KGHM Polska Miedź S.A.. 3,875 miliona sztuk akcji KGHM służyło KW m.in. jako zastaw pożyczek splanowanych w 2008 roku. Ustała więc przyczyna dalszego trzymania akcji, można się spodziewać, że KW je teraz sprzeda. Jeżeli nie uczyniła tego dotychczas, to dlatego, że przeszkodził w tym kryzys na giełdzie.

Zbycie ich teraz po ok. 30zł oznaczałoby sprzedaż poniżej cen ich nabycia w 2007r. po 98zł za sztukę. Wygenerowałoby stratę ok. 300 milionów złotych - oczywiście statystyczną, gdyż KW nie płaciła za akcje, otrzymała je od SP nieodpłatnie. Jak jednak znajdzie się w trudnej sytuacji finansowej, to je sprzeda. W ten sposób SP pozbędzie się 3,875 miliona głosów na WZA KGHM, które posiada po prostu zależną od niego w 100% KW.

Byłyby to już kolejny cios wymierzony w miedziową spółkę, po uchwale Rady Ministrów skreślającej w 2008r. KGHM z listy przedsiębiorstw o strategicznym znaczeniu dla porządku i bezpieczeństwa publicznego (tzw. złota akcja), podjętej na wniosek MSP Aleksandra Grada.

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” zaniepokojona jest działaniami Ministerstwa Skarbu i Spółek zależnych od SP, prowadzącymi do zmniejszenia pakietu akcji będącego w posiadaniu skarbu państwa. Stanowisko „Solidarności” wobec takich działań jest niezmiennie: SKGRM NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się wszelkiego rodzaju działaniom mogącym doprowadzić do utraty kontroli nad naszą spółką przez skarbu państwa.

W tym roku mija 25 lat odkąd grupa wolontariuszy powołała do życia Lubiński Oddział Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich Wspólnota Lokalna „Lubin - Centrum” - organizację pożytku publicznego.

Twój 1% może wiele!

Nieść pomoc innym, to nie tylko powołanie, ale i obowiązek. Uczynić świat lepszym przez zmniejszanie ubóstwa i związanego z tym wykluczenia społecznego, jak i niesienie uniwersalnych wartości chrześcijańskich, to główny cel przyswiecejający wolontariuszom Stowarzyszenia.

Przez lata działalności charytatywnej zmieniali się ludzie, ale cel działalności pozostał niezmienny. Setki ludzi potrzebujących wsparcia zawsze może liczyć na czas i poświęcenie wolontariuszy oddających bezinteresownie swoje siły, swe serce na potrzeby najuboższych.

Działalność Oddziału SWS „Lubin – Centrum” zawsze opierała się i opiera na dobrowolnych dawkach ludzi i instytucji chcących się podzielić swoimi dobrami z bliźnimi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. W imieniu wszystkich obdarowanych dziękujemy dotychczasowym darczyńcom za udzielone wsparcie.

Rozpoczyna się czas rozliczeń z fiskusem i każdy z nas może przekazać 1% swojego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego!

Procedura przekazywania 1% podatku za rok 2008 jest bardzo uproszczona. Ogranicza się tylko do wpisania w zeznaniu podatkowym PIT danych organizacji pożytku publicznego, na rzecz której Państwo chcą dokonać odpisu, a Urząd Skarbowy ma obowiązek w ciągu trzech miesięcy przesłać na jej konto należną kwotę.

Nie bądź obojętny! Skorzystaj z przysługującego Ci prawa i przekaz 1% z płaconego przez siebie podatku. Możesz go przekazać na rzecz organizacji pożytku publicznego, która przez ćwierć wieku prowadzonej działalności charytatywnej na rzecz ubogich - głównie dzieci i młodzieży z lokalnego środowiska - pokazała, że jest organizacją sprawdzoną w działaniu i przede wszystkim godną zaufania.

Jest nią **ODDZIAŁ STOWARZYSZENIA WSPÓŁPRACOWNIKÓW SALEZJAŃSKICH Wspólnota Lokalna „Lubin - Centrum” – organizacja pożytku publicznego** (Nr w Krajowym Rejestrze Sądowym: 0000081905).

Jej główne cele, to działalność charytatywna na rzecz ubogich m.in. w zakresie:

- Organizacji wypoczynku dzieciom z ubogich rodzin z terenu Zagłębia Miedziowego oraz Domu Dziecka w Ścinawie – „Wakacje z Bogiem” (kolonie i obozy latem i zimą) oraz innych przedsięwzięć mających charakter ewangelizacyjno-wychowawczy;
- Organizacji różnych imprez rekreacyjno-wychowawczych dla ubogiej młodzieży, jak np.: zabawy i modlitwy, smakowite posiłki przy ognisku, atrakcyjne wycieczki z okazji Dnia Dziecka, paczki i zabawy dla wychowanków Domu Dziecka i innych biednych dzieci z okazji św. Mikołaja.
- Organizacji śniadań wielkanocnych i wieczerzy wigilijnych oraz paczek świątecznych dla ubogich i bezdomnych, przygotowywanych społecznie przez wolontariuszy Stowarzyszenia (w okresie świąt korzysta z takiej pomocy ponad 120 osób).

Więcej informacji nt. działalności Stowarzyszenia można znaleźć na stronie internetowej: www.swslc.free.ngo.pl

Sprawozdanie merytoryczne i finansowe Stowarzyszenia opublikowane jest na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej: www.pozytek.gov.pl

Instrukcja postępowania przy wypełnianiu PIT:

1. Dla wypełniających PIT-37:

- a. W poz. 124 należy wpisać pełną nazwę organizacji **Oddział Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich Wspólnota Lokalna „Lubin-Centrum”**.
- b. W poz. 125 wpisać numer KRS: **0000081905**.
- c. W poz. 126 wpisać obliczoną kwotę 1% podatku należnego (z poz. 120, zaokrągloną do pełnych dziesiątek groszy w dół).
- d. W poz. 128 wpisać: *kwotę 1% podatku przeznaczam na cele statutowe Oddziału SWS.*

2. Dla wypełniających PIT-36:

- a. W poz. 305 wpisać: Oddział Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich Wspólnota Lokalna „Lubin-Centrum”,
- b. W poz. 306: 0000081905,
- c. W poz. 307: zaokrąglona do pełnych dziesiątek groszy w dół, obliczona kwota 1% od podatku należnego z poz. 188.
- d. W poz. 309 wpisać: *kwotę 1% podatku przeznaczam na cele statutowe Oddziału SWS.*

Tym z Państwa, którzy wcześniej odpowiedzieli lub odpowiedzą pozytywnie na apel Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich przekazujemy serdeczne BOG ZAPŁAĆ!

Tradycyjny - halowy turniej piłki nożnej o Puchar Przewodniczącego Sekcji Krajowej Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” już niebawem.

Górnicy turniej

Sekcja Krajowa Górnictwa Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” 7 marca 2009r. organizuje halowy turniej piłki Nożnej.

Chętni do wzięcia udziału w sportowej rywalizacji - reprezentowania swoich macierzystych organizacji, członkowie Związku, uczestnictwo zgłaszają w Komisji Zakładowej lub Międzyzakładowej. Komisje zgłaszają drużyny 10 osobowe do organizatora, w terminie do 27 lutego br.

Najlepsze drużyny mogą liczyć na wiele cennych nagród, a **główną będzie stanowić puchar Przewodniczącego SKGRM NSZZ „Solidarność”**.

Rozgrywki będą odbywały się w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 14 przy ul. Norwida 10 w Lubinie i Gimnazjum nr 4, przy ul. M. Konopnickiej. Finał turnieju rozegrany zostanie tylko przez cztery najlepsze drużyny w Szkole Podstawowej nr 14.

Organizator zaprasza zawodników z rodzinami, które będą miały możliwość czynnego kibicowania (trąbki i gwizdki mile widziane!). W ubiegłym roku do finału dobrnęły i zajęły kolejne miejsca drużyny:

I miejsce – Polkowice – Sieroszowice I

II miejsce – Zakład Hydrotechniczny

III miejsce – Lubin I

IV miejsce – Polkowice – Sieroszowice II

Które drużyny w tym roku wejdą do ścisłego finału? Kto okaże się najlepszy i wywalczy główną nagrodę? Zobaczmy!

Euro wymaga rozwagi

Decyzja w sprawie wejścia do strefy euro a wcześniej do ERM II, musi być podjęta w sposób szczególnie rozważny” - napisało w specjalnym oświadczeniu prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Wobec aktualnej sytuacji ekonomiczno - społecznej związanej z kryzysem globalnym, nie kwestionując potrzeby integracji Polski ze strefą euro, NSZZ „Solidarność” uważa, że decyzja o dacie przystąpienia do strefy euro i wcześniej do ERM II, musi być podjęta w sposób szczególnie rozważny.

Kryzys dotyka rynku pracy, produkcji, wymiany handlowej oraz rynków finansowych, a jego skutki są coraz bardziej dotkliwe dla społeczeństwa. Nie zapobiegnie temu redukcja wydatków budżetowych proponowana przez rząd. Obecnie bezwzględny priorytetem w działaniach rządu powinny być ochrona rynku pracy i popytu wewnętrznego. Polski nie stać na dalsze zaniechania w tych sferach.

Narasta zasadniczy problem: czy wymogi dyscypliny budżetowej stawiane w ERM II można pogodzić z koniecznymi działaniami antykryzysowymi wiążącymi się z nakładami z budżetu. Domagamy się w tej sprawie debaty.

Reasumując, uważamy, że aktualna, niepewna sytuacja gospodarcza, a przede wszystkim społeczna, nie stwarza odpowiednich warunków do bezpiecznego przystąpienia Polski do ERM II.

Janusz Śniadek,
przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”